

Sygn. akt I ACa 194/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	stażysta Sylwia Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 238/14

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 lipca 2002 roku, sygn. akt I Nc 308/02 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, postanowieniem z dnia 2 października 2002 r. ponad kwotę 38 792,60 (trzydzieści osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dwa , 60/100) zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od 27 lutego 2011 r;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 194/15 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Lublinie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego

w L. z dnia 30 lipca 2002 roku, sygn. akt I Nc 308/02, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 2 października 2002 roku –

w części obejmującej wynikający z powyższego nakazu zapłaty obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od należności głównej w kwocie 76.502,60 zł. za okres od dnia 31 lipca 2002 roku do dnia 26 lutego 2011 roku, w części ponad dobrowolnie uiszczoną przez powódkę A. S. (1) z tego tytułu kwotę 21.270,77 zł., a w pozostałej części powództwo oddalił w pozostałej części. Koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło wobec następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 30 lipca 2002 roku Sąd Okręgowy w Lublinie, nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt (...)na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna w W. (...) Oddział w L. nakazał pozwanej A. B., aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła powodowi kwotę 76.592,60 złotych z odsetkami ustawowymi w wysokości 20 % rocznie od dnia 26 czerwca 2002 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7.313,90 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Powódka A. S. (1) (wcześniej B.) nie wniosła zarzutów od powyższego nakazu zapłaty i w dniu 2 października 2002 roku wydany nakaz zapłaty został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

Na podstawie wydanego tytułu wykonawczego Bank (...) Spółka Akcyjna złożył wniosek do Komornika Sądowego Rewiru(...) przy Sądzie Rejonowym w L.o wszczęcie egzekucji komorniczej. Prowadzona wobec A. S. (2) egzekucja okazała się jednak bezskuteczna i została umorzona postanowieniem z dnia 23 maja 2003 roku w sprawie (...). W dniu 5 czerwca 2003 roku pozwany Bank (...) S.A.

(...) Oddział w L. złożył wniosek o wyjawienie majątku dłużniczki A. B. do Sądu Rejonowego w (...) II Wydziału Cywilnego . Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)w L. z dnia 28 września 2004 roku w sprawie (...) umorzono śledztwo

w sprawie przeciwko A. S. (1) podejrzanej o to, że: w dniu

22 marca 2000 roku w L. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie mając zamiaru wywiązania się ze zobowiązań finansowych, po uprzednim złożeniu nierzetelnego oświadczenia, co do uprzedniego zaciągnięcia kredytu gotówkowego nr (...) w dniu 16 grudnia 1999 roku w (...) Banku (...) S.A. w L., wprowadziła pracownika Banku (...) S.A. w błąd co do zdolności kredytowej, czym doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku poprzez udzielenie pożyczki gotówkowej w kwocie 7 500 złotych w oparciu o umowę nr (...) tj.

o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11

§ 2 k.k. na szkodę Banku (...) S.A.(...)Oddział w L. - wobec niestwierdzenia znamion przestępstwa w czynnie zarzuconym podejrzanej .

Pismem z dnia 7 września 2004 roku skierowanym do Dyrekcji (...)w L. powódka A. S. (1) zwróciła się z prośbą o podjęcie rozmów w sprawie spłaty zadłużenia z tytułu kredytu zaciągniętego na podstawie Umowy Kredytowej Nr (...) wnosząc

o przyjęcie deklarowanych rat spłaty i rozważenie możliwości podpisania ugody w sprawie kredytu, podnosząc, jednocześnie, iż jest świadoma istnienia tytułu egzekucyjnego.

W dniu 25 października 2006 roku powódka, stawiając się osobiście

w Oddziale pozwanego Banku zadeklarowała spłatę istniejącego zadłużenia obejmującego kapitał w kwocie 59 114,69 złotych i odsetki w kwocie 29 958,91 złotych. Mimo braku formalnego stanowiska banku, zgodnie z własnym dobrowolnym zobowiązaniem, dokonywała wpłat w okresie od listopada 2006 roku do grudnia 2013 roku w kwotach po 700 złotych miesięcznie.

Powódka od 2000 roku w pozwanym Banku posiadała tylko jeden rachunek typu (...), który był rachunkiem oszczędnościowo – rozliczeniowym i jednocześnie służył do rozliczeń wszystkich operacji finansowych prowadzonych z bankiem za wyjątkiem obsługi kredytów. Zasadnym było, zatem przyjęcie, iż od 2000 roku dla A. S. (1)

w pozwanym Banku nie zakładano innych odrębnych rachunków, na których księgowano zobowiązania powódki powstałe z różnych tytułów, a rozliczenie tych zobowiązań prowadzono tylko na tym jednym rachunku. Ponadto

powódka uzyskując pożyczkę z banku otrzymywała jedynie limit (debet) do wykorzystania w ramach rachunku, podobnie jak limity do kart kredytowych, które zostały do niego wydane. Wszystkie zadłużenia powódki ewidencjonowane były, zatem jako jedna należność główna – niezależnie od tego, z jakiego tytułu powstały. Ewentualne zaś spłaty zadłużeń księgowane były według wewnętrznych procedur banku.

Decyzją Dyrektora w Departamencie Monitoringu i Windykacji Kredytów Detalicznych pozwanego Banku z dnia 23 września 2009 roku poinformowano powódkę o stanie zadłużenia obejmującego kwoty z tytułu: umowy o prowadzenie rachunku (...) nr (...) z dnia 6 listopada 2000 roku oraz pożyczki w (...) Nr (...) z dnia 15 listopada 2000 roku

z późniejszymi zmianami, które według stanu na dzień 23 czerwca 2009 roku wynosiło kwotę 159 496,25 złotych i zostało zaewidencjonowane na rachunku (...). Wyrażono również zgodę na zmianę kolejności zarachowania dokonywanych przez powódkę spłat wierzytelności

w kwocie 700 złotych miesięcznie z zaliczeniem całej wpłaty na kapitał

z pominięciem odsetek . Pismem z dnia 11 października 2013 roku Bank (...) S.A. poinformował powódkę, iż sprawa umowy obejmującej rachunek nr (...) z dnia 6 listopada 2000 roku znajduje się w obsłudze Terenowego Zespołu Windykacji Detalicznej w L., a występujące na rachunku niespłacone zadłużenie wynosi 163 621,91 złotych. Jednocześnie wskazywano, iż dokonywane spłaty w wysokości 700 złotych miesięcznie są niewspółmiernie małe do wysokości zadłużenia proponując rozważenie możliwości dokonywania wpłat w kwotach wyższych i złożenie deklaracji spłaty w postaci wypełnionego wniosku restrukturyzacyjnego .

Zaprzestanie spłaty zadłużenia spowodowało, iż pozwany Bank (...) S.A. w dniu 27 lutego 2014 roku złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec powódki do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...)w L. M. Ć., na podstawie nakazu zapłaty z dnia 30 lipca 2002 roku w sprawie sygn. akt (...), opatrzonego klauzulą wykonalności. Postępowanie egzekucyjne w tej sprawie aktualnie nadal się toczy się pod sygn. akt (...)

Pozwany rozpoczął naliczanie odsetek powódce od należności głównej, objętej nakazem zapłaty, sygn. akt (...)od dnia 27 czerwca 2002 roku, stosując obowiązujące w poszczególnych latach stawki odsetek ustawowych.

W związku z powyższym naliczył odsetki za okres od dnia 27 czerwca 2002 roku do dnia 24 lipca 2002 roku, tj. za 28 dni przy stawce odsetek 20% w stosunku rocznym, co daje kwotę 1 175,12 zł. oraz naliczył odsetki za okres od dnia 25 lipca 2002 roku do dnia 30 lipca 2002 roku, tj. za okres 6 dni, przy stawce odsetek 16% w stosunku rocznym, co daje kwotę 201,45 zł. Łącznie odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 27 czerwca 2002 roku do dnia 30 lipca 2002 roku według wyczenia pozwanego Banku wyniosły 1 376,57 zł i kwotę tę powódka dobrowolnie uiszczyła. Jeżeli chodzi o odsetki od dnia 31 lipca 2002 roku do dnia 26 lutego 2011 roku, to na poczet tych należności pozwany zaliczył dobrowolne wpłaty powódki, które łącznie na poczet odsetek wyniosły 22 647,34 z, przy czym na poczet odsetek za okres od 31 lipca 2002 roku do dnia 26 lutego 2011 roku pozwany zaliczył powódce łączne wpłaty w kwocie 21 270,77 zł, gdyż $22\ 647,34\ \text{zł} - 1\ 376,57\ \text{zł} = 21\ 270,77\ \text{zł}$.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo A. S. (1) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 30 lipca 2002 roku w sprawie (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu

2 października 2002 roku, jest zasadne jedynie w części, a mianowicie w części obejmującej wynikający z powyższego nakazu zapłaty obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od należności głównej w kwocie 76 502,60 zł za okres od dnia 31 lipca 2002 roku do dnia 26 lutego 2011 roku - w części ponad dobrowolnie uiszczoną przez powódkę z tego tytułu kwotę 21 270,77 zł, z uwagi na przedawnienie się roszczenia pozwanego w tej części. W pozostałej części powództwo nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. – dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być wyegzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

W świetle art. 117 k.c. – zasadą jest, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, a po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego spełnienia podnosząc zarzut przedawnienia.

Zgodnie z treścią art. 125 § 1 k.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju, albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jednakże, jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu.

Art. 123 § 1 k. c. stanowi, iż bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (pkt. 1), przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (pkt. 2) lub przez wszczęcie mediacji (pkt. 3).

Powódka wobec pozwanego posiadała bezspornie liczne zobowiązania wynikające między innymi: z pożyczki gotówkowej, z tytułu prowadzenia rachunku bankowego, z tytułu użytkowania kart kredytowych i z tytułu pożyczki uzyskanej w 2001 roku w formie limitu na rachunku bankowym zabezpieczonej wekslem in blanco. Zasadnicze znaczenie ma jednak w tej sprawie wyjaśnienie tytułu wpłat dokonywanych przez powódkę na rzecz pozwanego Banku, która to okoliczność pozwoli na rozstrzygnięcie zarzutu stawianego przez A. S. (1) przedawnienia roszczenia objętego nakazem zapłaty w sprawie sygn. akt (...)wobec bezczynności pozwanego. Pomocne dla tych rozważań było oświadczenie pełnomocnika pozwanego Banku, niekwestionowane przez stronę powodową, a złożone na rozprawie w dniu

20 października 2014 roku, z którego jasno wynika, iż powódka od 2000 roku w pozwanym Banku posiadała tylko jeden rachunek typu (...), który był rachunkiem oszczędnościowo – rozliczeniowym i jednocześnie służył do rozliczeń wszystkich operacji finansowych prowadzonych z bankiem za wyjątkiem obsługi kredytów. Od 2000 roku dla A. S. (1) w pozwanym Banku nie zakładano innych odrębnych rachunków, na których księgowano zobowiązania powódki powstałe z różnych tytułów, a rozliczenie tych zobowiązań prowadzono tylko na tym jednym rachunku. Ponadto powódka uzyskując pożyczkę z banku otrzymywała jedynie limit (debet) do wykorzystania w ramach rachunku, podobnie jak limity do kart kredytowych, które zostały do niego wydane. Wszystkie zadłużenia powódki ewidencjonowane były, zatem jako jedna należność główna – niezależnie od tego, z jakiego tytułu powstały. Ewentualne zaś spłaty zadłużeń księgowane były według wewnętrznych procedur banku.

Składając zeznania A. S. (1) również potwierdziła fakt, iż nie posiadała żadnego innego rachunku w pozwanym Banku. Nie kwestionowała także różnych typów zobowiązań wobec pozwanego podnosząc, iż nie wiedziała, w jaki sposób jej wpłaty zostaną zaksięgowane i pozostawała w przekonaniu, że będą one zaliczane na mniejsze zadłużenia, a nie na pożyczkę z 2001 roku, do której wystawiono weksel in blanco oraz deklarację wekslową, objęte późniejszym nakazem zapłaty. W swoich zeznaniach powódka podkreślała ponadto, iż nie kwestionuje wysokości zadłużenia objętego prawomocnym nakazem zapłaty w sprawie (...), a jedynie podnosi, iż pozwany Bank nie wzywał jej do zapłaty tej kwoty, pozostając bezczynny w okresie od 2003 roku do 2014 roku.

Ustosunkowując się do tych twierdzeń, podkreślić należy, iż w dniu 25 października 2006 roku na spotkaniu z pracownikiem pozwanego Banku, powódka sama zadeklarowała dobrowolną chęć spłaty zadłużenia i zobowiązała się do regularnych wpłat kwot po 700 złotych miesięcznie od listopada. Podpisany przez A. S. (1) dokument w postaci karty spotkania

z klientem w swojej treści zawiera podstawowe informacje o posiadanym zobowiązaniu w wysokości 59 114,69 złotych - kapitału oraz 29 958,91 złotych - odsetek. Łącznie zobowiązanie powódki na dzień podpisania tego dokumentu wynosiło, zatem 89 073,60 złotych. Jednocześnie powódka nie deklarowała chęci spłaty tylko niektórych swoich zobowiązań. Przynajmniej do 23 września 2009 roku nie ujawniono takich zapisów. Skoro, zatem deklaracja obejmowała jedynie termin „zadłużenie”, to uprawnia do przyjęcia woli powódki do spłaty całości posiadanych zobowiązań. Powódka sama zainicjowała spotkanie, osobiście wyznaczyła kwotę, jaką mogła przeznaczyć na spłatę i nie zastrzegła sobie tego, że dobrowolne wpłaty będą dotyczyły jedynie poszczególnych, czy wybranych przez nią zadłużeń, ani nie podała, z jakich tytułów miały pochodzić. Tym samym, mając świadomość objęcia części zadłużenia prawomocnym już

w tym nakazem zapłaty akceptowała fakt, iż pozwany rozliczy dokonywane przez nią wpłaty na poczet tych zobowiązań, które sam uzna za słuszne – aż do decyzji z 23.09.2009 roku. Do tego czasu powódka nie domagała się również wyjaśnień od Banku, co do okoliczności księgowania jej wpłat. Skutecznie realizowała dobrowolne zobowiązanie mimo tego, iż pozwany Bank do

23 września 2009 roku nie wyraził w sposób jednoznaczny i formalny opinii, co do prowadzonej spłaty.

Jak stanowi treść art. 123 § 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia następuje m.in. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia może przyjąć zaś dwie formy: uznanie właściwe i niewłaściwe. Uznanie właściwe jest nieuregulowaną odrębnie umową ustalającą, co do zasady oraz zakresu istnienia, albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego. Uznanie niewłaściwe stanowi natomiast przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia. Chodzi o taką aktywność dłużnika, która z jednej strony stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, a z drugiej – rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia, co z kolei usprawiedliwia jego bezczynność (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143, orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1957 r., OSPiKA 1958, poz. 194).

W literaturze przyjmuje się również, że zapłata części długu oraz wszelkie wnioski skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to

o odroczenie terminu płatności, zwolnienie z odsetek lub długu, jako niewłaściwe uznanie roszczenia stanowią okoliczności przerywające (por.

J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 836, M. Pyziak – Szafnicka, Komentarz do art. 123 k.c. teza 33, Lex). Zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku

(tak. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r. II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168, z aprobowaną glosą J.P. Naworskiego, Pr. Spółek 2004, nr 11, s. 50).

Oceniając zachowanie dłużniczki w kontekście wynikających

z powyższych uwag reguł znaczeniowych przyjąć należy, że deklaracja spłaty zadłużenia, a nie jego poszczególnych jego części i dokonywanie regularnych wpłat, uzasadniały oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia oraz były przejawem uznania przez A. S. (1) dochodzonego pozwem roszczenia. Powódka wprawdzie nie złożyła w tym przedmiocie pisemnego oświadczenia, ani nie zawarła ugody z Bankiem, ale na podstawie jej postępowania pozwany Bank mógł zasadnie przyjmować, iż ma ona świadomość ciążącego na niej zobowiązania (w całości i z wszystkich tytułów) i wolę jego uregulowania. Dłużniczka dokonywała regularnych wpłat

w okresie od listopada 2006 roku do września 2009 roku na poczet całości zadłużenia, a od września 2009 roku do grudnia 2013 roku na poczet należności głównej (kapitału), spełniając tym samym część świadczenia. W związku, z czym - w ocenie Sądu - uznała w powyższym zakresie roszczenie, a to z kolei spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Za każdym razem, mimo częściowego jedynie uregulowania spornej należności, wierzyciel miał pełne

prawo odbierać zachowanie dłużniczki w kategoriach uznania długu, co do należności głównej i kosztów, a do września 2009 roku - także w zakresie odsetek. W ocenie Sądu zasadnym jest uznanie, iż powódka wystąpiła o rozłożenie całego istniejącego w dacie 25 października 2006 roku świadczenia w wysokości łącznej 89 073,60 złotych na raty płatne po 700 złotych miesięcznie, a powyższe twierdzenia uzasadniają również tytuły dokonywanych wpłat. Relacje powódki jakoby spłacała jedynie świadczenia okresowe, nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym i zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne. Powódka nie wskazała, bowiem nawet konkretnie, jakie to „raty” zobowiązana była spłacać przez okres sześciu lat i z jakiego zadłużenia one by wynikały.

W ocenie Sądu każda, zatem z wymienionych wyżej wpłat powodowała przerwę w biegu terminu przedawnienia należności głównej i kosztów, a do września 2009 roku - także wszystkich odsetek, po której termin ten rozpoczynał ponowny bieg. Skoro, więc pomiędzy poszczególnymi wpłatami powódki nie ma okresu, co najmniej trzyletniego, a ostatnia dobrowolna wpłata powódki dokonana została w grudniu 2013 roku, to należy stwierdzić, że na dzień orzekania roszczenie pozwanego stwierdzone przedmiotowym tytułem wykonawczym - w niezaspokojonej jeszcze części: w zakresie należności głównej, kosztów i odsetek za okres do dnia wydania nakazu zapłaty, nie uległo przedawnieniu i może być skutecznie dochodzone. Tym samym, w ocenie Sądu, nie zaistniały przesłanki do pozbawienia w tej części wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty z dnia 2 października 2002 roku (zawarte w treści art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c.).

Ustosunkowując się do argumentacji podnoszonej przez powódkę A. S. (1) należy wskazać, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, jako pozbawione podstaw jawi się twierdzenie powódki o tym, iż pozwany Bank pozostawał w stosunku do niej bezczynny, nie żądając uregulowania zadłużenia wynikającego z nakazu zapłaty w sprawie(...)od 2003 roku. Skoro powódka sama zgłosiła się w 2006 roku do pozwanego Banku składając deklarację dobrowolnej spłaty zadłużenia i mając świadomość, że w 2002 roku Sąd Okręgowy wydał wobec niej prawomocny nakaz zapłaty, to tym samym akceptowała fakt, iż przedstawione jej zadłużenie obejmuje wszystkie jej zobowiązania i jednocześnie wyrażała zgodę na ich uregulowanie. Została zapoznana z wysokością całego istniejącego wówczas długu i potwierdziła to własnoręcznym podpisem. W ocenie Sądu pozwany Bank zaniechał prowadzenia egzekucji z nakazu zapłaty tylko wobec jednoznacznej postawy powódki, która deklarowała chęć spłaty i przez okres sześciu lat systematycznie, co miesiąc dokonywała wpłat w oznaczonej przez siebie wysokości.

W ocenie sądu nie bez znaczenia merytorycznego pozostaje jednak okoliczność, iż decyzją Dyrektora w Departamencie Monitoringu i Windykacji Kredytów Detalicznych z dnia 23 września 2009 roku pozwany Bank złożył powódce oświadczenie o wyrażeniu zgody na zmianę kolejności zaliczania dokonywanych przez nią wpłat w kwocie po 700 zł miesięcznie i zaliczaniu całej powyższej kwoty na poczet spłaty kapitału (należności głównej). Trudno, bowiem dokonywane przez powódkę po doręczeniu jej powyższego oświadczenia pozwanego Banku wpłaty uznać za dokonywane przez nią na poczet spłaty całego zadłużenia wynikającego z przedmiotowego tytułu egzekucyjnego, skoro z treści oświadczenia pozwanego ewidentnie wynika, że za zgodą pozwanego dokonywane przez powódkę od tej daty dobrowolne wpłaty nie były już dokonywane na poczet odsetek.

W tej sytuacji w ocenie Sądu nie można mówić o tym, że dokonywane przez powódkę począwszy od września 2009 roku wpłaty powodowały każdorazowo przerwanie biegu przedawnienia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym roszczenia o odsetki. Biorąc pod uwagę powyższe oraz trzyletni termin przedawnienia przewidziany dla świadczeń okresowych stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu należnych w przyszłości (art. 125 § 1 zdanie drugie k.c.), a także datę wniesienia przez pozwanego wierzyciela ponownego wniosku egzekucyjnego, tj. 27.02.2014 roku, należy stwierdzić, że przewidziane w nakazie zapłaty z dnia 30.07.2002 roku, sygn. akt (...)odsetki ustawowe za okres od 31 lipca 2002 roku do 26.02.2011 roku uległy przedawnieniu w części, w jakiej nie zostały wcześniej dobrowolnie uiszczone przez powódkę.

Nadmienić należy, że w ustalonych okolicznościach sprawy bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w treści decyzji nie powołano na zadłużenie wynikające z umowy pożyczki z 2001 roku, jeżeli wskazano w tytule tej decyzji, wprost, iż zadłużenie w kwocie 159 496,25 złotych zaewidencjonowane jest na rachunku (...). Należy przy tym również brać pod uwagę zmiany, jakie zaszły w strukturze pozwanego Banku na przestrzeni lat 2000 - 2009 i okoliczność ewolucji

wewnętrznych przepisów regulujących dokonywanie spłat zadłużenia, które potwierdza treść pisma pozwanego Banku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, zawarte w pkt.

III wyroku zostało wydane przez Sąd w oparciu o treść art. 100 zdanie 1 i art. 108 § 1 zdanie 1 k.p.c., przy uwzględnieniu wyniku niniejszego procesu oraz wysokości poniesionych przez strony kosztów. Nieuiszczone w sprawie koszty sądowe w postaci nieuiszczonej częściowo opłaty od pozwu, Sąd przy zastosowaniu art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r., nr 90 poz. 594 ze zmianami), przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając obrazę prawa materialnego:

- Art. 365 kpc przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódka swoim zachowaniem mogła doprowadzić do uznania zasądzzonego roszczenia, w sytuacji związania prawomocnym orzeczeniem sądu podmiotów, które go dotyczy;
- Art. 123 § 1 pkt. 2 kc przez przyjęcie uznania roszczenia poprzez złożenie deklaracji spłaty zadłużenia i wnoszenia cyklicznych wpłat na rzecz pozwanego banku;
- Art. 125 kc przez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe i podnosząc jednocześnie zarzut spełnienia świadczenia, co do kwoty 37 100 zł. domagała się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości pobawienie i wykonalności w postaci nakazu zapłaty z dnia 30 lipca 2002 r. wydanego przez Sąd Okręgowy wL.w sprawie (...)w całości i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o pozbawienie wykonalności powyższego tytułu ponad kwotę 39 492,60 zł. z racji spełnienia świadczenia.

Pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo, zarzucał niewłaściwą ocenę materiału dowodowego przez przyjęcie, że decyzja pozwanego Banku w sprawie kolejności księgowania wpłat dokonywanych, co miesiąc przez powódkę stanowiła oświadczenie Banku o zmianie ich kolejności i zaliczania z pierwszeństwem na kapitał.

Wskazując na powyższe skarżący domagała się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki uzasadniona jest częściowo, a mianowicie w zakresie ewentualnych jej wniosków. Natomiast apelacja pozwanej w całości podlega oddaleniu.

Nie ma racji skarżąca powódka, gdy wywodzi naruszenie przez Sąd

I instancji przepisów postępowania i przepisów prawa materialnego przez przyjęcie uznania roszczenia objętego kwestionowanym tytułem wykonawczym. Wywody Sądu Okręgowego są tu ze wszech miar słuszne i prawidłowe oraz zasługujące na akceptację. Przepis art. 125 kc wprowadza zasadę unifikacji z mocy prawa terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem organów, wskazanych w tym przepisie, lub ugodą przed nimi zawartą. Ustanawia on dziesięcioletni termin takich roszczeń, niezależnie od tego, jaki termin przedawnienia był przewidziany przez właściwe przepisy dla roszczenia danego rodzaju.

W przypadku, więc terminów przedawnienia krótszych niż lat 10, przerwanie biegu terminu przedawnienia przez wytoczenie sprawy przed sądem lub innym właściwym organem ma (w razie wygrania postępowania przez wierzyciela) nie tylko taki skutek, że przedawnienie biegnie na nowo dopiero po zakończeniu postępowania, lecz także ten, że nowy termin przedawnienia (rozpoczynający się od zakończenia postępowania) staje się terminem dziesięcioletnim.

Przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym może nastąpić po jego uzyskaniu, a więc po wydaniu prawomocnego orzeczenia. Nie może, więc być mowy o podważaniu w sprawie takiego prawomocnego wyroku, posiadającego przymiot powagi rzeczy osądzonej i związania nim tak Sądu jak i stron, skoro roszczenia nieskonkretyzowane również ulegają przedawnieniu (art. 125 § 1 k.c.). Następstwem upływu tego przedawnienia jest uprawnienie dłużnika do uchylenia się od obowiązku zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Artykuł 840 k.p.c. nie uzależnia skuteczności zarzutu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym wyrokiem od podniesienia go w konkretnym postępowaniu. Z żadnego też unormowania nie wynika, jakoby skuteczność podniesienia zarzutu przedawnienia była uzależniona od zgłoszenia go w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 12 lutego 2015 r. w sprawie IV CSK 272/14).

Stanowisko Sądu I instancji uzupełnić jedynie należy o wskazania, przedawnienie świadczenia objętego prawomocnym wyrokiem (...) regulowane w art. 125 kc podlega tym samym regułom przerywającym bieg terminu przedawnienia, jakie zostały określone w art. 123 kc. Skoro, bowiem przewidziana jest sama instytucja przedawnienia takiego roszczenia (art. 125 kc), to nie ma uzasadnionych podstaw, by takie przedawnienie nie mogło ulec przerwaniu, zawieszeniu lub wstrzymaniu, a regulacje z art. 121 - 124 kc odnosić wyłącznie do roszczeń nieobjętych wyrokiem. Takich ograniczeń nie da się wywieść z treści powyższych przepisów. Zatem uznać należy, że wszelkie terminy przedawnienia roszczeń, w tym też i roszczeń stwierdzonych wyrokiem mogą ulec zawieszeniu, wstrzymaniu lub przerwaniu, a skoro tak, to może to nastąpić tylko w warunkach objętych art. 121 - 124 kc.

W kontekście powyższego, w okolicznościach sprawy nie mamy do czynienia z przedawnieniem dochodzenia roszczenia, a z przedawnieniem jego egzekwowania. Skarżąca zaś wskazuje i koncentruje się na takim rozumieniu uznania roszczenia, jakie miałyby miejsce przed wytoczeniem powództwa i ze skutkiem z postaci przedawnienia możliwości jego dochodzenia. Dobrowolna

i systematyczna spłata długu, dokonywana przez powódkę po ukończeniu postępowania egzekucyjnego toczącego się w sprawie (...), jakie zostało umorzona z racji bezskuteczności egzekucji, skutkowałą przyjęciem braku przedawnienia, (co do zasady) egzekucji tegoż roszczenia poprzez jego uznanie. Zatem pozwany nie był zobligowany, działając w obawie przedawnienia egzekucji roszczenia, wszczynać kolejne postępowanie egzekucyjne, w sytuacji jego zaspokajania.

Art. 365 kpc, którego naruszenie skarżąca powódka zarzuca, w ogóle nie mógł być naruszony przez Sąd I instancji, gdyż nie był stosowany w tym postępowaniu. Odnosi się on do związania prawomocnym wyrokiem, co nie jest w sprawie kwestionowane, skoro mamy do czynienia z tytułem wykonawczemu, a więc etapem następnym, po uprawomocnieniu się wyroku i nadaniu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (art. 776 kpc).

Dokonywane przez powódkę wpłaty, początkowo (k. 52) z tytułu innego zobowiązania finansowego (objętego umową nr (...)) w kwocie po 150 zł., później po 200 zł. miesięcznie, a następnie po 700 zł. miesięcznie, były przez pozwanego Bank zaliczane (od czerwca 2006 r.) na poczet należności objętej kwestionowanym tytułem wykonawczym. Dało to łącznie sumę 22 647,34 zł. zaliczoną na odsetki (k. 146).

Wskazać tu należy, że powódka wiedząc o istnieniu kilku długów i decydując się wpłacać na rzecz pozwanego poszczególne kwoty, nigdy nie wskazała, jaki dług zaspokaja. Zatem nie może obecnie wiarygodnie twierdzić, by spłacała wszelkie inne należności (w nieznannej jej wysokości), poza należnością objętą kwestionowanym tytułem wykonawczym. Kontynuowanie spłat należności na rzecz pozwanego banku w stałych kwotach przez okres bez mała 10 lat nie daje podstaw, by takie stanowisko podzielić. Niezależnie jednak od tego, w takich okolicznościach pozwany Bank zobligowany był, stosownie do reguł określonych w art. 451 kc zaliczyć je w pierwszej kolejności na odsetki, jako świadczenie uboczne. Tak też postępował do lipca 2009 r., kiedy to zmienił kolejność zarachowania wpłat dokonywanych przez powódkę, przeznaczając je w całości (54 wpłaty po 700 zł. = 37 800 zł.) na spłatę należności głównej.

O decyzji w tym przedmiocie (k. 54) powiadomił powódkę najpóźniej doręczając jej odpis odpowiedzi na pozew, w który tego rodzaju wyliczenie oraz odpis decyzji zawarł (k. 110). Należy to potraktować, jako pokwitowanie w rozumieniu art. 451 § 2 kc. Takie też stanowisko prezentował pozwany od lipca 2009 r. oraz w toku niniejszego postępowania, toczącego się przed Sądem

I instancji. Zawarte aktualnie w apelacji twierdzenia, jakoby było to jedynie wyliczenie wewnętrzne, wyłącznie dla celów księgowości i nie było to oświadczenie składane drugiej stronie nie jest uzasadnione i zaakceptowane być nie może, niezależnie od tego, że jest to zupełnie nowa okoliczność, spóźniona w zakresie powoływania jej dopiero w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 kpc). Z tych też wszystkich względów, zasadzona na niej apelacja nie mogła zostać uwzględniona.

Zatem stanowisko Sądu I instancji, który wskazuje na wygaśnięcie tytułu wykonawczego w takim zakresie, w jakim spełnione przez powódkę dobrowolnie świadczenie (łącznie 22 647,34 zł. - k. 146) zostało zaliczone na odsetki, jest oczywiście zasadnym i prawidłowym. Słusznie też i stosownie do podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia egzekucji roszczenia, na czym zasadza się żądanie pozwu, należało przyjąć, że odsetki wynikające z tytułu wykonawczego za okres do 26 lutego 2011 r. (3 lata wstecz przed ponownym wytoczeniem postępowania egzekucyjnego, co miało miejsce 27 lutego 2014 r. – art. 125 kc) ponad kwotę dobrowolnie uiszczoną przez powódkę, uległy przedawnieniu. Przedawnieniu też uległy koszty procesu zawarte w kwestionowanym tytule (art. 125 kc).

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że skoro wynikająca z tytułu wykonawczego kwota główna należności została zapłacona do wysokości 37 800 zł. jeszcze przed ponownym wszczęciem postępowania egzekucyjnego, to także i w tym zakresie, należało pozbawić wykonalności tytuł wykonawczy, jako spełniony.

Do wyegzekwowania w postępowaniu egzekucyjnym ((...)) pozostała zatem kwota 38 792,60 zł. (76 592,6 zł. – 37 800 zł.) wraz z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2011 r.

Z tych też wszystkich względów i na zasadzie art. 386 § 1 kpc apelacja powódki została częściowo uwzględniona, zaś apelacja pozwanego na mocy art. 385 kpc w całości oddalona.

Ponieważ strona powodowa utrzymała się ze swym żądaniem w przybliżeniu w połowie, domagając się zasądzenia kosztów, a pozwanej apelacja w całości została oddalona, nie domagała się zasądzenia kosztów procesu, stosownie do zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), zasądzono na rzecz powódki połowę poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, na które składają się wpis od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika.